

## KRĄG RADOŚCI

Któregoś ranka, a było to nie tak dawno temu, pewien rolnik stanął przed klasztorną bramą i energicznie zastukał. Kiedy brat furtian otworzył ciężkie dębowe drzwi, chłop z uśmiechem pokazał mu kiść dorodnych winogron.

- Bracie furtianie, czy wiesz komu chcę podarować tę kiść winogron, najpiękniejszą z całej mojej winnicy? - zapytał.

- Na pewno opatowi lub któremuś z ojców zakonnych.

- Nie. Tobie!

- Mnie? Furtian aż się zarumienił z radości. - Naprawdę chcesz mi ją dać?

- Tak, ponieważ zawsze byłeś dla mnie dobry, uprzejmy i pomagałeś mi, kiedy cię o to prosiłem. Chciałbym, żeby ta kiść winogron sprawiła ci trochę radości. Niekłamane szczęście, bijące z oblicza furtiana, sprawiło przyjemność także rolnikowi.

Brat furtian ostrożnie wziął winogrona i podziwiał je przez cały ranek. Rzeczywiście, była to cudowna, wspaniała kiść. W pewnej chwili przyszedł mu do głowy pomysł:

- A może by tak zanieść te winogrona opatowi, aby i jemu dać trochę radości?

Wziął kiść i zaniósł ją opatowi. Opat był uszczęśliwiony.

Ale przypomniał sobie, że w klasztorze jest stary, chory zakonnik i pomyślał:

- Zaniosę mu te winogrona, może poczuje się trochę lepiej.

Tak kiść winogron znowu odbyła małą wędrówkę. Jednak nie pozostała długo w celi chorego brata, który posłał ją bratu kucharzowi pocącemu się cały dzień przy garnkach.

Ten zaś podarował winogrona bratu zakrystianowi (aby i jemu sprawić trochę radości),

który z kolei zaniósł je najmłodszemu bratu w klasztorze, a ten ofiarował je komuś innemu, a ten inny jeszcze komuś innemu.

Wreszcie wędrując od zakonnika do zakonnika, kiść winogron powróciła do furtiana (aby dać mu trochę radości) Tak zamknął się ten krąg. Krąg radości.

*Nie czekaj, aż rozpocznie kto inny.*

*To do ciebie dzisiaj należy zainicjowanie kręgu radości.*

*Często wystarczy mała, malutka iskierka, by wysadzić w powietrze ogromny ciężar.*

*Wystarczy iskierka dobroci, a świat zacznie się zmieniać.*

*Miłość to jedyny skarb, który rozmnaża się poprzez dzielenie:*

*to jedyny dar rosnący tym bardziej, im więcej się z niego czerpie.*

*To jedyne przedsięwzięcie, w którym tym więcej się zarabia,*

*im więcej się wydaje; podaruj ją, rzuć daleko od siebie,*

*rozprosz ją na cztery wiatry, opróżnij z niej kieszenie,*

*wysyp ją z koszyka, a nazajutrz będziesz miał jej więcej niż dotychczas.*

<http://www.zosia.piesta.pl/opowiadania.html>